

Okólnik Dwumasty.

N^o 306.

Sekcja Centralna
Towarzystwa Dent. Polskiego,
do wszystkich Członków.

Sekretarjan C. D. L.
 2. Listopada, 1834. Paryż.

Obywatele,

Sekcja Centralna, równie jak i wszyscy członkowie czuli niemożność swoją odpowiedzenia potrzebom i żądanom Towarzystwa. Nie uduła się ona zwođenem omamie niem, jakoby mogła zadosyć uczynić wszystkim wymagalnościom swego stanowiska, a gdyby nawet na chwile zstudeniu temu uległa, to tylko hipotetyczne doświadczenie zdolnem byłoby aż nadto wyprowadzić ją z jej błędu, i dowodnie przekonać że tak nie jest.

Podzielając zatem to przekonanie Towarzystwa, też z drugiej strony zniżyjąc doładniej, od niego swą naturę, Sekcja Centralna, innemu stęmu naznawiała przyczyny, od tych, jakie Towarzystwu naznawiać mu podobato się: — a w naturalnem tego następstwie, innych chwytata się środków zaradzenia, od tych, jakie Towarzystwo, albo raczej niektóre jego Sekcje, podać za stosowne uznały.

Całkiem zaradzenia temu, i istniejące nie — — — — — jej dowody, są najlepszem usprawiedliwieniem Sekcji Centralnej. W Akcie swym z dnia 15 października, (Okólnik Mst_g, N^o 305.), dotknęła ona przyczyny tego, wywiodła jakim trybem w różnych warunkach kusita się o jego przybliżenie, i podała narodzić ostateczny zarządzenia środek. Środek ten, wprowadzie, nie zgadzał się z tym, o jaki niektorze Sekcje głośno wotały, i wotać nie przestają: zaleciał bowiem nie na przeniesienie, lecz na przeobrażenie Sekcji Centralnej. Ale usprawiedliwienie jego jest łatwe, czyli raczej nie potrzebuje on wcale usprawiedliwienia, bo jego konieczność oczywista. Za prawdę, występkiem byłoby ze strony Sekcji Centralnej, gdyby przeświadczona o swej niemocy, chciała zatrzymać przy sobie władzę, niedziśnią nie mogącą określić się żadną panowania. Ale również, nie mniej wielkim byłoby występkiem, gdyby, dokładnie świadoma potrzeb Towarzystwa, i środków im odpowiadających, dała się jednak uwieść mniej obawnym wotaniom, lub pobłażała swej niemocy, i co rychlej śpieszyła zerwać ze swych ramion uprzykrzoną ciężar usługi publicznej, a przeto wyrzuciła Towarzystwo ze środka działań polskich i europejskich. Tego to właśnie występu nie chciała dopuścić się Sekcja Centralna, a niemogąc i nie chcąc w dawnym pozostać stanie, szukała innych sposobów: próbowała różnych, odrzucała te które doświadczenie okazywało niedostatecznymi, a ostatecznie narodzić ze zwolnienia ostateczny, przedstawiła go Towarzystwu.

I wśród tej wstąpił pracy, doszedł Sekcji Centralnej, głos oskarżenia podniesiony na nią przez Sekcję w Caen i niedwukrotnie poparty przez Sekcję w Poitiers. Zadrwiła ją wraz z mnogą rozrzuconych obwinień, a te potem przykrem napelnili ją uczuciem przeciwnie jakiejś natury tych obwinień powzięta. Przekonaliśmy się że Sekcja w Caen za daleko posunięta została przez rząd wyzyskiwania zarzutów, obciążenia nas taką ich liczbą naj-
 kę tylko adobeć się mogła: im więcej, tym lepiej. To osłabiło moc innych oskarżeń, którym słuszności odmawiać nie chcemy, to nawet przyprowadziło oskarżających do nędzy wyrznień, za które przy zimniejszej niepożycie się zamienia.

Selekcja Centralna nie będzie miała dobroduszości, oczyszczać się przed Towarzystwem, z win które popełniła, i za które w sumieniu pokutuje. Łatwoudziłość w grzechu, jest gorszą od grzechu samego, który często z skłonnością, często mimo naszej woli się rodzi.

Ala, jeśli Sekcja Centralna przyznaje się w obliczu Towarzystwa, do winy i zbrodni, nie idzie ratem, żeby się pozurwała do występku i zbrodni. Jest staję przed Towarzystwem z usprawiedliwieniem w rękę, a usprawiedliwieniem tem są czyny, są środki, które dla dobra Twojego przedsięwzięcia, nie idzie ratem, raz jeszcze, żeby miała po dokonany występku, z zamilkłym sumieniem, z otwartym czołem, chlubić się raz jeszcze i uragać oszukany.

Do podobnych porządów, nie daje powodu całe postępowanie Sekcji Centralnej. Nie odpowiedziała ona swemu powołaniu, temu nie przeczymy; ale która z drugiej strony zaprzeczyła mu odpowiedzieć nie chciała? Stała tej chęci na ramię, dzie główna przeszkoda: skład Sekcji Centralnej. Ale tego składu nie kusita się zmienić? Nie tworzyła korespondentów, Kommissarzy, Sekretarzy? Robiła to było w jej mocy, w jej prawach: innej zmiany prawnie dokonać nie mogła. I to wszystko Sekcja w Caen wciągnęła do drugiego rejestru nim Sek. Cent. - Za daleko, powtarzamy, posunęła ją gorliwość w oskarżaniu.

Taką

Taka, D

Cała hołota idą nacy. Skorośmy tylko na kogo się uwzięli natychmiast ślepymi jesteśmy. Że i dobre czyny, wszystkie mierzymy cyrklem naszej zawziętości. I co dziwnego że stajemy się niesprawiedliwi?

Ala niesprawiedliwość ta niekiedy krzyżując się staje. Jeśli zaślepieniu pobić wolno, to dygórowanej niesprawiedliwości pójść nie wypada.

Czy Sekcja w Caen z rozważą napisała że „publiczne szkody Towarzystwa”, pochodzą z Sekcji Centralnej rozmyślnych nadużyć, i Frymarhów wola ogółu? Jeśli z rozważą tym gorzej dla niej. Zarzut tej wiary nieudowodniony opada na tych co go wnoszą; nie dosięga tego na którego jest rzucony.

Niech Sekcja w Caen wyjmie z długiego swego zbioru oskarżeń jedną przynajmniej winę udowodniającą choć ciej jej zarzut. Niech powie, gdzie i jak ^{sekcja centralna} rozmyślnie zrobiła nadużycie, gdzie i jak Frymarch wola ogółu? Odeździeli zdolną dowieść tego?

Czemie więc jest zarzut sekcji w Caen? Jest-li on prawdą? Ale natenczas zwołujemy prawności, jakie mogą być spotracować z tymi którzy rozmyślnie popełniają nadużycia? Czciście woli ogółu, obrońcy jego świętości, czemuż nie podadzą tu ośmieszenia wypędzeniu z Towarzystwa Frymarchycieli jego woli ogólnej? Czemuż zamiast wystawienia pod pręgierz publicznej nienomii i pogardy, wola eność ich przytomność, a tem samem spółnictwo? Inaczej przecie trzeba by to postąpić Sekcji w Caen, jeśli była przekonana że jej zarzut jest prawdziwy.

Czemie więc jest ten zarzut? Wyoka-li nieroztropnością, czy też zwykłym frazesem dla zakrąglenia okresu? Śmieć nam świadkiem, nie uwzięlibyśmy się tak mocno przeciw temu zarzutowi, bośmy dalecy od poruczenia się do niego. Ale nas gorzej zadziwia nieogłębione jego używanie. Chcielibyśmy wypędzić ten zwyczaj z dyskusji Towarzystwa, które bardziej braterskimi być winne. A jeśli zarzut tej wiary ma być kiedy warty, niech nam będzie nie płochy, i niech ciągnie wszystkie następstwa, jakie za sobą ciągnąć powinien.

Skracamy rozmyślnie odpowiedź naszą Sekcji w Caen, a to by tym rychlej przejść do ważniejszych zarzutów Sekcji w Poitiers. Mielibyśmy jednak dużo jeszcze o czem rozprawiać. Wzięlibyśmy, wbrew może oczekiwaniu Sekcji w Caen, broniąc tak bardzo praw Towarzystwa, wzięlibyśmy przeciwko niej obronę godności Towarzystwa. — Do coż znawcą tej jej do Éwa zwrócić wykrzykniki: „Powstanie z upokorzenia! Dość już nieruchomie wegetować! „Powstańmy, i idźmy napród!”? Coż Towarzystwo dotychczas w upokorzeniu wegetowało? O kto je miał w nie pogrozić? Któż ludzi? Coż Towarzystwo czekało dotąd nieruchomie, póki nie orwie się głós zbawienia, głós podniesiony znów przez kilku ludzi? — Nie, na godność Towarzystwa! Éw nie było dotychczas w upokorzeniu, bo ktoby je w pokorzyć odważył się, tenby sam siebie upokorzył. Nie, Towarzystwo nie wygląda zbawicieli, ani przewodników by iść napród; bo samo siebie zbawić jest w stanie. Ani też posądzamy Sekcji Kaenńskiej o myśl podobną. Do takich wyrażen mogła ją tylko doprowadzić chęć tworzenia okresów.

Chcemy być jednak rozumni. Powstając na to, cośmy w oderwie Sekcji Kaenńskiej zdroinego znaleźli, nie myślimy przez to bynajmniej osłabiać tego, co istotną ma wagę. Sekcja Centralna jak niemiała tak nie ma fałszywego wstydu nieprzyznania się do swoich błędów. Chce jednak być sądzoną sprawiedliwie. I ta nienaganna chęć, która na nią obowiązek odpowiedzenia, jak to uczyniła, Sekcji Kaenńskiej.

Nie możemy tu jednak pominąć, jednej jeszcze okoliczności. Trudno było nam pojąć wagę sprawę Sekcji z Caen o pieniądze. Jeśli to nieznaczne miało być z jej strony przypomnieniem potrzebny zdania rachunków, cel ten został osiągnięty. Sekcja Centralna uznata za stosowne zdać sprawę z kasy Towarzystwa i przy niniejszym okoliczności ją ratować. W tem zaś miejscu widzi potrzebę oświadczyć, że pieniądze na Haurzonwiv, które innego nie otrzymały przeznaczenia, pozostają dotychczas w ręku Catonka Platajskiego, był. Sek. Sek. Cen. na którego ręce przesłanemu były.

Teraz przystępujemy do objaśnienia zarzutów Sekcji z Poitiers. Sekcja ta kategorycznie je zamisła, nie będziemy więc w obijaniu ostatnich tak nieporządnie przeszkadzać jakto musieliśmy uczynić w obijaniu pierwszych, a trzymając się porządku zachowanego w zrobionych zarzutach, równie kategorycznie na nie odpowiemy.

1^{mo}. Sekcja Paryska nie obwołała że „Postęp” jest pismem zastępującem organ Éwa. Powiedziata tylko że go wydaje kilku Catonków i że pod tym warunkiem ma prawo do wsparcia w abonamentach i zdolnościach Catonków. Zdaniem jej nawet było, w owej chwili, że Éw nie może mieć swego organu; co stanowiło obija twierdzenie jakoby Postęp za organ Éwu namusić chciała. (patn Okólnik 9^o st. 8). —

2°. Ogłaszając rezultat głosów na organizację Cwa, nie mogła dotrzeć głosów na Sekcję Centralną, a to z naturalnej przyczyny że tych głosów nie było. Kierka sekretarza Sekcji, przystąpił takowe, rozstrzygnięcia nie nastąpiło mimo wezwania Sekcji Centralnej, już w okólniku (patrz list okólny nr 300), już w listach nieokreślonych cyfrone).

3°. W tabeli głosów niezawisłe sąsiady omyłki, a mianowicie, nie umieszczone zostały głosy na redakcję danego projektu. Ależ na to była sporządzona tabela i rozdana wszystkim członkom, żeby mogąc wskazać się omyłki zostały sprostowane. Skoro je członkowie dojrżeli, skoro wzięli samą tabelę za niedostadną, należało te sprostowania zakomunikować Sekcji Centralnej, zanieść nawet zgłoszenie sporządzenia nowej tabeli, a nie przystępować natychmiast do zmian, wygotować akt oskarżenia i o tą sprawę obwiniać. Tego dobra wiara wżymać nie nakazywała, to tylko wtedy czas mogło mieć miejsce gdyby Sekcja Centralna wbraniata się zadaniami Tow. zadość uczynić, i trwała przy pierwszym ogłoszeniu.

Mamy tu jeszcze jedno objaśnienie dać Sekcji w Póitiers. Odrzuciła ona dla czego to wielu artykułach, liczba głosujących tylko do trzystu kilkudziesięciu dochodzi, nie głosujących było 460. Przyczyna tego: że nie wszyscy członkowie na każdy artykuł głosowali. Dość zaprzeć w korespondencji przesyłające głosy. Na jednym posiedzeniu tej lub owej Sekcji, było 18. obecnych, naraźniesz 15, dalej 20. etc. To nieregularne przeważanie się liczby członków głosujących sprawiło, że w wielu artykułach było ich tylko trzysta kilkudziesięciu. Ze zaś wszystkich, tych nawet ioby na jeden tylko artykuł głosów swoje dali, trzeba było rachować do masy głosujących, wypadło więc, że ogólna liczba głosujących na całą ustawę wyniosła 460, ale wypadło zarazem że na każdy z pojedynczych artykułów, liczba pojedynczo na głosujących nie wyniosła 460. Odrzuciła Sekcja Centralna, że z taki łatwej do pojęcia rzeczy, długie niesprawiedliwie pisać musi. Nie rozumiała nigdy żeby podobna okoliczność świadczyła przeciw jej dobrej wierze, miała być porachowana między ciężkie na jej stronę dowody.

4°. Promulgowanie ustawy, nie mogło mieć miejsca z powodu przygotowywania projektu, który Towarzystwu przedstawiony dziś został, projektu, który raził całą uwagę i cały czas Sekcji Centralnej. Sekcja Centralna musiała przekonać o niedostadności nowej ustawy, wołała pracę swoją poświęcić radykalniejszemu zapobieżeniu nie-mocy Towarzystwa. Cała również jak i inne Sekcje, jak i sekcje oskarżające że ustawa zasankcjonowana niezapobiegła złemu; i nie zaniechała wytknąć w okólniku 10^{ty} myśl tę, tudzież naukowe złozenia ustawy. Gwałtowniejszej więc wprzód chciała zaradzić potrzebie, a wynikiem stąd wydziałowi wykonawczemu poruczyć dopiero promulgację starej, i zaprzeczenie nowej ustawy.

5^{ty} i 6^{ty}. Sekcja Centralna nie nadzwyczaj wstąpiła wydając odezwę do istnienia i do Emigracji. Decyzję na te odezwę jak łatwo z protokołów przekonać się można, zapadła przed dniem zapowiedzianym promulgowania ustawy (*), to jest w czasie kiedy C^{wa} dawna jeszcze radziła się. Komitet Centr. miał uteniasz prawo wydawania odezw w imieniu Towarzystwa. Trudno dociec przyczyny, która skłaniała te same osoby, raz do nieszczerzenia pochwał dla Sekcji Centralnej, drugi, do wywołania ciężkich nam obywateli, a wszystko za jeden i tenże sam czyn. Komitet Centralny napisał w marcu odezwę do ministerium, imieniem C^{wa}, na mocy obowiązującego mu prawa. Krok ten uczynił bez zaniegania rady u C^{wa}, bez zapytania się jego woli, bo i u Sekcji projektowało podobną odezwę, inne jednak, i to w większej liczbie, nie tylko swej woli nie oświadczyły, ale nawet Komitetu Centr. zapytywały, jak sobie postąpić mają. Dalej: krok ten tak samodzielnie przez K. C. dokonany, mógł jednak więcej niż jaki inny C^{wa} skompromitować, i narazić je na wypędzenie z Francji. A jednak, członkowie nie tylko nie zanieśli przeciw takiemu postępowaniu protestacji, ale nawet poznij, przywołanie swoje oświadczyli. Dziś, podobne postępowanie, na tychże powodach i prawie oparte, nie tylko że odciąga kłopoty członków, ale skłania nawet do obwinienia nas o fałszerstwo, a to dla dodanych do aktu wgrazów: „W podpisu wszystkich członków C^{wa}”. Czyż obwiniający to dzień to inną skalą, miarą wypadki i rzeczy? Na pierwotnej odezwie wypisani byli wszyscy członkowie inni. To nie było fałszerstwem. Dziś, doniesiona ogólna formułka, koniagła jak był wyżej, wszystkie

(*) Decyzja na odezwę do Emigracji zapadła 21 września, że zadatowana została 1^o października, stało się to więc, poprzedzając, który kumulując dzień wyjechał z pod prawy datę napisu potęgi. Odezwę do istnienia zadatowaną jest 30. Września.

akta Towarzystwa, staje się nieprzebraną zbrodnią. Prawdziwie, gdyby całe Towarzystwo, tak jak niektóre Sekcje, z podobnym niewyrachowaniem przesyły swemu wzorajszemu postępowaniu, ganiły dzisiaj co przed kilku dniami było dobrym, natenczas stracilibyśmy podobieństwo postępowania w jakimkolwiek bądź kierunku, działania na jakimkolwiek bądź drodze, boibyśmy stracili jedyną bussolę, aby nam wskazała na obłądne wejść bezdroże, stracilibyśmy szacunek i wiarę w dobro i prawo naszych działań.

Leż jak Sekcja w Caen tak też Sekcja w Poitiers za daleko posunęła zaciętość raz już Sekcji Centralnej powzięta, i rodząca się z niej naturalnie gruba niesprawiedliwość. To doprowadziło Sekcję w Poitiers do wyżej przez nas wymienionych uchwał, do oskarżenia nas o złe wiarę, opartego już na dowodach które nim nie są, już na tem co bądź o naszej dobrej wierze świadczą, bądź mimowolną mogło być pomyłka, i że nią być mogło, dlatego też pod rozbiór Towarzystwa podane zostało.

Alte nie ograniczyła się na tem Sekcja w Poitiers. Nie ograniczyła się na skierowaniu przeciwko nam ramionów ptonnych często śmiesznych, i które, jeden po drugim, do prawdziwej ich przyprowadziły wartości. Sekcja w Poitiers z gorącą, jeszcze postąpiła niedbalostią w przemycaniu nam obwinień Sekcji prac wewnętrznych. Projekt sam tworzący tę Sekcję dopiero wtenczas zakomunikowany nam został, kiedy już wotowanie nań nastąpiło. Obwinienie w którym aktu oskarżenia przeciwko nam w miarę został, również później i to w 8. dopiero dni po rozestaniu go Towarzystwu ledwie otrzymać zdołaliśmy. Nie posądzamy Sekcję w Poitiers o fałszywe z nami postępowanie: chociaż idąc za jej przykładem moglibyśmy niesprawiedliwie gonić go języka, i twierdzić naprzytykad: że te 8. dni, po upłynieniu których dopiero akt oskarżenia był nam przesłany, były dostatecznym przeciągiem czasu do zebrania wotów Towarzystwa na podane w skutek oskarżenia propozycje, że przeto Sekcja Poitierska, niesłychanym trybem, posunęła się do zebrania i wydania wyroku, bez powołania nawet obwinionego w sprawki. Powtarzamy, nie myślimy o podobną złą chęć obwiniać Sekcję w Poitiers. To tylko Sekcja Kaenńska udatła się w chwili oskarżenia powiedzieć: „Obywatele! zdaleka bądźmy, zdaleka od drogi na Paryż!... Powiż prozmem sformułkowem nazwiskiem drogi legatnej samych siebie uciskać i zawodzić?... Nie, Obywatele!... A więc zwróćmy, kierunek naszego marszu, lecz zwróćmy go wszyscy razem: i po przeczytaniu tej odezwy chciejcie, Obywatele, odejść, wraz z nami, wota swoje do Poitiers.” — Niepochybnie, okres ten jest najpiękniejszy ze wszystkich okresów Sekcji Kaenńskiej z jej odejściem, i to do tego nawet stopnia że nie chcemy w nim innej rzeczy upatrywać. Bobyśmy może byli tuzemnie urażeni, o niegrzeczne pominięcie obwinionego w jego sprawie.

Jednak, Obywatele, chociaż widok płocho wygórowanej niestuszności, rodzi w nas inne nieco uczucie, niżli oburzenie, niemożemy atoli dać długą powodować się temu rodzajowi uczuć, bo ważność obowiązku w jakimżeż Towarzystwo zostało, wymaga po nas całej zimnej rozważki i niepołtowego zastanowienia się. Cóż stoi dziś na rozdrożu i między dwiema przedstawiającemi się mu drogami, musi koniecznie, i co rychlej, jedną z nich wybrać, pod karą nieuchronności.

Zawieszamy więc nasze głosy na Sekcję w Caen i Poitiers. Zawieszamy stosunek z naszej strony wyszły, że przez wyżej wymienię, dobrowolne omijanie Sekcji Centralnej w wnoszeniu się z Towarzystwem, członkowie C^{wa} sami, własną wolą, wskazali ją na nieczynność i nie udział w pracach Tow^z, stanęli sami na zawadzie zgadaną przez nich poprawie. Oni też myślimy dać jej ugnąć naszego usprawiedliwienia: bo powtarzamy raz jeszcze, powtarzamy stanowczo: Sekcja Centr. Czuła swą niemoc, Czuła niemożność odpowiedzenia potrzebom C^{wa}, znależała dotknięcie, że skrepowana niepolityczną zasadą swego istnienia i składu chociaż chciała być czynną, musiała jednak być martwą, zwłaszcza gdy do innych przyczyn przystąpiła obojętność i rozmyślność i niepojęta zaciętość kilku Sekcji.

Leż dziś, gdy wiadzioma tem Czućmi, tą znajomością, i tą chęcią, Sekcja Centr. trafita w ródło złego, i wskazała wam, środek zaradczy, dziś niemożę dożyć przedstawić wam ważności wyboru, jaki uczynicie między tym środkiem, a środkiem przez Caen proponowanym. Nie chcemy wtórzyć wam wszystkich dowodów, które za porzuceniem Centralizacji w Paryżu mówią, bo zbijając je nawet dowiedliście ich moc, bo o nich sami przekonani jesteście i tymo gorzej Sekcji Centr. nieczynności, mogła was do porzucenia Centralizacji zmusić. Dziś tedy zastanowicie się nad projektem Nowy skład Centralizacji, odpowie waszemu życiu i energii jakie C^{wo} po niej wymaga.

Nie domagamy się dotąd z zewnątrz, jakoby chęć władzy zmuszała nas podobnego naszemu trzymać się postępowania. Za prawdę, razus ten był za niewczesny, za niefortunny, i członkowie co go wnosili, sami, mimo swej wiedzy, obzernie i stanowczo go zbijali. Dziśnym, raiste, byłoby środkiem zatrzymywania władzy, postępowanie, które osiągnęło ogólny kraj Towarzystwa. Ciekawni jesteśmy natomiast, jakby sobie postąpił ten, któryby zaempredzej od władzy chciał być oddzielenym.

Nie tłumaczmyliśmy się więc z tego co samo siebie zbijało. Ale tu, w tem miejscu, obowiązkiem jest naszym wczasy się oświecić, że w całym uporządkowanym obywatelstwie przy Centralizacji w Paryżu, tylko niósłoby dobra publicznego usiłowanie naszemu przewodniczyć. Zmieniło się ustęgi publiczne, a więc nieraz że jej ciężar na starych oporach ramionach, niechciliśmy jednak, fałszywym wiedzeni rozumowaniem, zmniejszyć go na starsze, lub też młodsze, ale skrepowane, i przeznaczona na nieczynność, a najwięcej na porozne, bezowocne, i konwulsyjne tylko organie.

Z drugiej jednak strony, słabość ta nam ciążyła i nie pozwalała w dawnym pozostać stanie. I dla tego maie dziś pod waszą uwagę akt abnegacji Sekcji Cent., akt w którym ona podaje siebie do rozwiązania, a nową na swem miejscu projektuje Centralizacji: Sekcja Centralna wyraża sobie sprawiedliwość o którą tak długo wolało być. Ale Wy, Obywatele, bądźcieś również sprawiedliwymi, a nadewszystko pomnijcie na wasze dobro.

Sekcja Centralna wynurzyła całą myśl swoją ożreze i otworze. Sekcje obwiniające ją, widziata się, amuszona, obwinia na powrót, ale daleko jest od rozumienia jakoby te sekcje daly przystęp iwarze, za przewidziane im z umiarkowaniem słowa prawdy; i sądzi że mimo częstych tych słów przybrała, nie umiata się jednak namistnie obywatelstwu, ale zechce rozważyć moc przedstawień naszych, rozpatrzeć się w projekcie który ten akt poprzedził, a nadewszystko odstąpić od zgubnej myśli przeniesienia Centralizacji, wytrącenia łowarystwa z łowiska łowarystw i działań Europejskich. Stan jakoby nastąpił po takim przeniesieniu, możeby zaspokoili sekretarjów Sekcji, możeby zaspokoili wielu łowców; ale nigdy tego co wyżej wspomnieliśmy się na t^m, co jed nie widzi jedynie do korespondencji przeznaczonej. Dobrym jankiej kotonji Amerykanistki zamiastu również dobrze moglibyśmy z sobą korespondować, również dobrze być martwi dla sprawy jankiej przy kładzając dla niej ruszanie się. Do pominiemy dobrze że wytrącenie z działań łowców, przedstawieniemy być jego ogniwani. Łowarystwo wskazanem zostanie na galwaniczne życie, a na śmierć nieczynności.

Oby Sekcja Centralna była fałszywym przewodem zgony, oby uchroniła się przeznaczenia łowca Kazimierz, w obec Łowarystwa Demokratycznego.

11. Zdanie sprawy przez Komisję ze stanu kasy Łowarystwa Dem. Łolskiego, od dnia 29 Maja, do dnia 1. Listopada, 1834.

Komisja wyznaczona z łowców Kompt. Cent. do sprawdzenia rachunków przychodu i rozchodu kasy Łow., od dnia 29 Maja, b.r. do daty dzisiejszej, tj. dnia 1. Listopada 1834 r. po przejrzeniu rachunków i kwitów przez Kasjera, Ob. Karckiego złożonych, przedstawia:

a). Co do przychodu:

	fran.	ant.
1. przychód po sprawdzeniu rachunków, dnia 29 Maja, 1834 r. wynosił	1158	20
2. Nadstali Łowcowie Łow.: w Châtelleraux (Vienne) fr. 4, Châtelleraux (Vienne) fr. 4, Caen (Calvados) fr. 6, w Sancerre, z Mont-de-Marsan (Landes) fr. 10, Châtelleraux (Mayenne) fr. 15, Alençon fr. 5, Bayeux fr. 3, Auxerre fr. 4, Villeneuve fr. 9, Castres fr. 12, w Sierpnie, z Briguebec fr. 3, Civray fr. 5, St. Julien fr. 8, Montpellier fr. 9, Elers fr. 3, Avaranches fr. 5, St. Maurice fr. 8, Eclair fr. 2, c. 50. Cosne fr. 6, Domfront fr. 2, c. 50, Troyes fr. 10, Crepy fr. 2, Fortiers fr. 15, Montflanquin fr. 4, Bonfleur fr. 14, - we Wresnie, Sainct fr. 4, d ^{te} Obolwicz i Domfront fr. 2, Eclair fr. 5, Carantan fr. 1, c. 50, Soudawer fr. 3, w Bardierniku, Caen (at. Łowców) fr. 1, Dax fr. 5, Maurice fr. 4, c. 50, Soudawer fr. 14, Castres fr. 8, c. 50, od 4. Łowców fr. 2, c. 50. nadstano ogółem fr. dwieście dwadzieści pięć, cent. czterdzieści	225	40
Dochód zatem:	1383	60

b). Co do rozchodu:

1. Wyparano w rozchodzie z dnia 29 Maja, 1834	1090	25
2. Za kosztą Odrogacji, a mianowicie: okólnika 9 ^o fr. 10, okólnika 11 ^o 286 fr. 315, d ^{te} no. 300. fr. 365, pisanie i autogr. okólnika 10 ^o fr. 10, d ^{te} odczyty do Emigracji fr. 19, 50, druk odczyty do łowców fr. 20, 50. okólnika 11 ^o i odczyty Komisji fr. 18, 80, a onto zależności za dawne okł.: fr. 20, ogółem	153	60
3. Kosztą rozsyłania broszur, odczyt, i okólników	51	90
4. Kosztą korespondencji przychodzących i niektórych odchodzących	46	7
5. Za materjały piśmienne, niarzi, iłd (potrzeby kancelarii)	20	60
6. Dana pomoc w Marcu jarze choremu cł. Daniewiczowi. fr. 10, d. 15 kwietnia będzemu wównas ben zotdu Niewęzłowiczowi fr. 10. Skupinowiczowi wprzodki fr. 1. ogółem	25	1
7. Premjerata piśmielka poikwenniego	6	1
Summa rozchodu wynosi tysiąc trzysta dziewięćdziesiąt trzy franki, czterdzieści dwa centymy	1393	42

Rekapitulacja: przychód do dnia 1. Listopada wynosi 1383 60.

Rozchód d^{te} 1393 42.

Rozchód przewyższa przychód o franków dziewięć, centymów osmdzieści dwa Deficit — 9 82

Oprowadzono takowy stan kasy Łow. D. Ł. 1. list. 1834. Komissarze: (podp.) Dąbrowski, Dziewowski, Karzanowski. Zarząd: P. H. Niewęzłowicz. Słowa S. D. P. —

6.
Kommissja tymczasowa
Sekcji Centralnej, Tow. Dem. Polskiego.
do wszystkich członków.

do wszystkich członków.

Projekty podatkowania w Twie. Demokr. — Z rosnącą coraz bardziej działalnością Twą, mnożą się co-
dzienne myśli i projekty mające posady do nowej i wymagalszemu tak Twą jako i ducha czasu zupełnie odpowiadają-
cej reformy, gromadzą się w Twie jego materiały do nowej organizacji Twą niedrozwone. Przeczą zatem jest nader ważną i ko-
nieczną, aby nie tylko zbiór tych materiałów i myśli, ale i także indywidualne zdanie, jako własności należące do ogółu, Twą w
chwili obecnej szybko i ciągle komunikowane były mogły. Komisja tymczasowa sekcji Centralnej, przy szczupłości, co wiążesz, przy
zupełnym niedostatku materialnych środków, tej ważnej i niecierpiącej zwłoki potrzebie, zadość ~~nie~~ czynić w przyzwolonym czasie
nie będzie w stanie, jeżeli Twą nie obmyśli trwalszych niż dotąd, i na pewnej stałej zasadzie opartych środków.

Ar. 29 i 64 ustawy organicznej, o funduszach \mathcal{E}^{wa} i ciężarach jakie nańdy cłonok winien jest ponosić, wyrażając się ogólnie, dowodzą, że ciężary te stosować do potrzeb chwilowych, nieprzewidzianych i stale zmieniających się niedających. Z takiego określenia wynikać musi, że dotychczasowy niemał Administracji \mathcal{E}^{wa} ; - z tego wynika, że potrzeba robienia odnow na bieżąco prawie ośrodku Autografii; z tego następować będzie się i rodzić się musiata, tylosirotynie ostianiana/prewtoka i niemożność zawiadomienia \mathcal{E}^{wa} we właściwym czasie o wielu ważnych i ogół \mathcal{E}^{wa} obchożących wypadkach).

Komisja tymczasowa: Sejm. Centralny: pragnąc wzmacniać i ułatwiać jej działanie, przystąpiła do podjęcia sprawy, uznanej za rzecz konieczną, poddać pod dyskusję ogółu Γ_{wa} , projekt o podatkowaniu rozwijający Artykuły powyższej Ustawy organizacyjnej.

Arb. jeden. - Catonkowie Twa Dem^o wnoszą do kasy Ewa miesięcznie podatki w postępie rosnącym, a to następuje:

- [illegible]

Рязь, dnia 2. Listopada, 1834. r.

Sekretarz Kommissji: *Julien Weystone*

VB. Zostało paragonów exemplarzy dawnych broszur E^{wa} , (broszury 2^a i 3^{ia}). — Pierwszej jest tylko jeden arkusz, drugiego brakuje, (inne składają się z 2^{ch} arkuszy). — Dla skompletowania tej broszury, jakoteż wszelkich dawnych pism i broszur E^{wa} , potrzeba fundusów, te zgromadzić możemy w ręce z rozprzedań broszur E^{wa} . Choby więc z ciotników zaryzykować je nabyć, zredukować się zgłosić do Ob. Karwskiego, rue Bixen (Chailon), 3. — Cena broszury dwuarkuszkowej fr. 1. z opłatami porto.

Adres do Komisji: M^{re} Ernou, du Faubourg St. Honoré, 52. — Korespondencje z pieniędzmi winne być adresowane à Mr. Kaczanowski, rue Bizez (Chailloy), 3. Mandaty powrotowe również na jego imię wystosowywane być mają, a to dla uniknięcia trudności na poczeku. —